05.06.SOWY piątek

 **Dzień Dziecka**

Temat dzienny **– Nasze zabawy**

**I**

1. Zabawa na powitanie „**Wesoło witamy wszystkich Was”**

 <https://www.youtube.com/watch?v=Ab-HWSEg9XE>

1. Piosenka „**Wszystkie dzieci nasze są**” <https://www.youtube.com/watch?v=gCoFVxMit4o>
2. **Zestaw ćwiczeń porannych**

1)„Taniec kolorów” – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dziecko bierze apaszkę lub długą wstążkę i tańczy do muzyki <https://www.youtube.com/watch?v=tcI6L8YuSAA>

2) „Malowanie” – ćwiczenia dużych grup mięśniowych. Dzieci wcielają się w role malarzy. <https://www.youtube.com/watch?v=UityBuZoXv0> przy dźwiękach muzyki dzieci najpierw wspinają się na palce i pokazują gestami, że malują sufit. Na zmianę muzyki stają na całych stopach i udają, że malują ścianę. Na koniec kucają i odgry-wają rolę, że malują podłogę.

3) „Malowanie oburącz” – ćwiczenie motoryki dużej. Dzieci w powietrzu rysują dowolne obrazki, powtarzając słowa: **Gdy wspólnie pracują ręce, możesz napisać więcej** (rysowanie oburącz prostych figur: koło, trójkąt, kwadrat, serce)

4) „Marsz na piętach” – zabawa uspokajająca. Dzieci maszerują na piętach po ob.-wodzie koła w rytm muzyki. <https://www.youtube.com/watch?v=5BSY_bsfIvk&list=PLTbSoH-LSbjM_P20hNoUnTP9m0jwLMemk>

1. Zabawa ruchowa **„Tu paluszek”**

<https://www.youtube.com/watch?v=ZIeTp-kVGE0>

1. Przypomnienie o konieczności mycia i dezynfekcji rąk „**Przegoń wirusa**”

<https://www.youtube.com/watch?v=QT-2bnINDx4>

**II**

1. Zabawa ruchowa przy piosence „**Bzycząca zabawa**” <https://www.youtube.com/watch?v=zUgzWqgYPeE>
2. **Zestaw ćwiczeń gimnastycznych**

1) „Taniec zygzak” – zabawa przy piosence <https://www.youtube.com/watch?v=xm93WFJ7bNs> .

2) „Celowanie” – ćwiczenie celności. Ustawiamy pojemnik do którego dziecko będzie celowało piłkami lub maskotkami. Ustalamy miejsce, w którym dziecko stoi podczas rzutu oraz w odpowiedniej odległości ustawiamy pojemnik. Nagradzamy oklaskami
i słownie każdy celny rzut dziecka. Na koniec liczymy ile było celnych rzutów a ile nie.

3) „Złap mnie, jeśli potrafisz” – Dziecko stoi przed ścianą i bierze piłkę (najlepiej plażową lub gumową). Podczas zabawy dziecko ma zadanie odbijać piłką od ściany i ją złapać. Następnie utrudniamy zadanie - przed złapaniem piłki dziecko musi np. klasnąć, złapać się za włosy, dotknąć kolan, skrzyżować dłonie na piersiach.

4) „Turlająca się piłka” – dziecko za pomocą głowy toczy piłkę na określonym odcinku. Można utrudniając dziecku zadanie zrobić slalom np. między krzesłami, pufami itp.

5) „Zając” – ćwiczenie zwinności. Rodzic kręci skakanką lub linką dookoła własnej osi nisko nad podłogą a dziecko przeskakuje przez nią. Można utrudnić dziecku zabawę mówiąc by spróbowało skakać na jednej nodze.

1. „Wspólne cechy” – zabawa w znajdowanie podobieństw.

Dzieci stoją przed półką ze swoimi zabawkami. Wyszukuje podobieństwa wśród swoich zabawek np. kolor piłki i kolor samochodu, kształt pudełka układanki i pudełka puzzli itd.

1. Zabawa ruchowa przy piosence „Poznajemy różne kraje”

<https://www.youtube.com/watch?v=G8fmIdfKLXE>

1. „Zabawy dzieci z różnych stron świata” – rozmowa z dziećmi na temat ich ulubionych zajęć, zabaw oraz zabaw dzieci innych narodowości. Rodzic opowiada o zabawach, które znane są również w Polsce, ale pod innymi nazwami. Prosi dzieci, aby spróbowały odgadnąć ich nazwy. Następnie przeprowadza z dziećmi kilka zabaw pochodzących z różnych stron świata. Wskazuje kraje na mapie w Atlasie.

1) „Rzeka słów” – zabawa z Indii (Azja). N. ustala zakres słów, np. zwierzęta, rośliny. Podaje pierwsze słowo, a dzieci dodają kolejne. Każde słowo musi zaczynać się głoską, którą kończyło się poprzednie, np. tygrys – smok. Kto w ciągu 10 sekund nie poda wyrazu, odpada z gry. Także w Polsce dzieci często grają w tę grę i nazywają ją „Podaj słowo”.

2) „Rybak” – zabawa z Niemiec. Przed rozegraniem pierwszej rundy należy wybrać spośród dzieci „rybaka”. „Rybak” stoi przed dziećmi, które siedzą na krzesłach. Mają dłonie wystawione przed siebie – to ryby. Rybak wodzi jedną ręką wolno pod dłońmi uczestników, wygłaszając tekst: Łowiłem ryby przez noc całą, ale złowiłem ich bardzo mało. Po ostatnim wyrazie próbuje znienacka klepnąć w dłoń któreś z dzieci. Aby uniknąć złapania, musi ono błyskawicznie odsunąć rękę. Jeśli rybakowi nie uda się schwytać ryby, musi próbować ponownie. Jeśli mu się powiedzie – następuje zmiana ról.

3) „Ciepło – zimno” – zabawa z Liberii (Afryka). Jedna osoba chowa jakiś przedmiot i daje wskazówki pozostałym – w wersji polskiej słowami: „ciepło”, jeśli dana osoba zbliża się do przedmiotu, lub „zimno”, jeśli się od niego oddala; w wersji z Liberii miejsce ukrycia przedmiotu sygnalizuje się nie słowami, ale klaskaniem z różnym natężeniem, w zależności od odległości kryjówki.

4) „Ojciec Szymon każe” – zabawa z Panamy (Ameryka Środkowa). Na środku koła stoi ojciec Szymon i pokazuje wymyślone przez siebie figury, które reszta uczestników musi wykonać. Potem ojciec Szymon wybiera zmiennika. W polskich przedszkolach dzieci bawią się w tę zabawę, ale pod nazwą „Jeż”. Rodzic może zaproponować, by zabawa była prowadzona w języku angielskim, a dziecko podawało nazwy czynności do pokazywania (Szymon każe – Simon says, jedz – eat, skacz – jump, pij – drink, tańcz – dance, czytaj – read).

5) „Skakanie w workach” – zabawa dzieci kolumbijskich plantatorów kawy, którzy mają pod dostatkiem parcianych worków na ziarenka kawy. Dzieci zostają podzielone na 2 lub 3 zespoły i ustawione w szeregach. Każda drużyna dostaje duży worek (może być to specjalnie uszyty worek 50 cm x 70 cm lub worek na ziemniaki). Dzieci kolejno skaczą w workach do celu i wracają do szeregu, przekazując worek następnemu koledze. Wygrywa drużyna, której wszyscy uczestnicy jako pierwsi poradzą sobie z tym zadaniem. Utrudnieniem może być skakanie w kapeluszu – plantatorzy noszą białe lub słomkowe kapelusze. Jeśli dziecko zgubi kapelusz, musi założyć go na głowę, zanim zacznie kontynuować skoki.

1. „**Enchoque**” (czyt. enczioke) – <https://www.youtube.com/watch?v=KTyqMbhBbGQ>

praca plastyczna, wykonanie zabawki pochodzącej z Boliwii.
Rodzic wyjaśnia, że Boliwia leży w Ameryce Południowej, jest ponad trzy razy większa niż Polska, mieszkają tam Indianie. Może pokazać ten kraj na mapie. Następnie proponuje dziecku wykonanie enchoque. Oryginalne enchoque składa się
z drewnianego kijka i drewnianej kuli połączonych sznurkiem. W kuli jest wydrążony otwór. Gracz trzyma kijek i stara się, podrzucając kulkę w powietrze, nadziać ją na patyk. Enchoque można zrobić z papierowego lub plastikowego kubeczka, kawałka cienkiego sznurka i folii aluminiowej (ewentualnie z orzechem włoskim w środku). Dziecko odcina ok. 50–60 cm sznurka, końcówkę kładą na kawałku folii aluminiowej,
a następnie zgniatają folię tak, by powstała kulka, a sznurek trzymał się w środku. Rodzic robi grubą igłą lub szpikulcem otwór w dnie kubeczka, przewleka nitkę
i zawiązuje supeł.

 Miłej zabawy!!!

1. Zabawa ruchowa przy piosence „Plac zabaw” <https://www.youtube.com/watch?v=_fgm-kI1RNY>
2. **Praca w ćwiczeniach cz. 3, str..33a** – pisanie wyrazów po śladzie, łączenie zdjęcia
z podpisem, kolorowanie. odnalezienie w książkach i albumach informacji na temat zabaw dzieci z różnych krajów.
3. **Praca w ćwiczeniach cz. 3, str. 33b** –układanie wyrazów z rozsypanki literowej, łączenie wyrazów z obrazkami

**III**

1. Ćwiczenia relaksacyjna przy muzyce

<https://www.youtube.com/watch?v=xARTyiOtS5E>

1. „Rangoli” – <https://www.youtube.com/watch?v=efA4yTl68k4>

zabawa z Pakistanu. Rodzic rysuje kredą lub patykiem dowolny kształt lub wzór, łatwy do wypełniania. Może to być duży kwiat, fantazyjny domek czy mandala. Zadaniem dziecka jest „pokolorowanie” obrazu: trawą, kamyczkami, płatkami kwiatów, listkami itp.

1. „Raz, dwa, trzy – Baba Jaga patrzy” – zabawa z Grecji. Jedno z dzieci to Baba Jaga. Stoi tyłem do pozostałych i woła: Raz, dwa trzy, Baba Jaga patrzy. W tym czasie dzieci szybko biegną w stronę Baby Jagi. Na słowo: patrzy Baba Jaga się odwraca. Kto nie zdołał się zatrzymać w bezruchu, wraca na start, kto zaś pierwszy dotknie Baby Jagi, ten zajmuje jej miejsce.
2. „Memory wyrazowo-obrazkowe” – ćwiczenie spostrzegawczości i pamięci. Dzieci przygotowują kartoniki, które będą wykorzystane we wspólnej zabawie.
Na przygotowanych przez rodzica kwadratach wykonują rysunki zabawek oraz piszą ich nazwy lub proszą o pomoc rodzica. Następnie zgromadzone kartoniki rozkładają na dywanie. Siadają w kręgu, przyglądają się przez krótką chwilę obrazkom i ich podpisom. Następnie kartoniki zostają odwrócone. Uczestnicy zabawy kolejno odsłaniają po dwa kartoniki, próbując odnaleźć parę: obrazek i podpis. Wygrywa osoba, które zbierze największą liczbę par.
3. Bajkoterapia

„**Jak do przedszkola przyszła dziwna dziewczynka”** Maciejka Mazan

 (dziecko obcojęzyczne w grupie)

 Ten piątunio (jak wiecie, u skrzatów wszystko jest mniejsze, więc piątek nazywa się piątunio) był dokładnie taki sam jak zawsze – do chwili, gdy na plac zabaw w przedszkolu wpadła strasznie przejęta Kalina i zawołała:

 – Sensacja! Rewelacja! Tylko u mnie!

 Kalina zawsze wiedziała o jakichś sensacjach, więc wszyscy przybiegli żeby posłuchać

 Kalina zaczekała, aż przybiegnie nawet najmniejszy skrzat i dopiero wtedy oznajmiła.

 – Od poniedziałku będziemy mieli nową koleżankę! Przyjechała
z całkiem innego kraju! Jak ma na imię? Jak wygląda? Czy należy się bać i dlaczego? O tym w następnych wiadomościach. I pobiegła dalej, żeby przekazać
te sensacje innym skrzatom.

 – Ale dlaczego mamy się bać? – spytał Niedośpiałek Maleńki.

 – Bo jest z innego kraju. – powiedział Szafranek i spojrzał na niego z góry,
co w przypadku Niedośpiałka nie było trudne. – A ci z innych krajów są dziwni!

 – Jak bardzo dziwni? – spytał zaniepokojony Tymek Lawendowski.

 – Nawet dziwniejsi od ciebie! – krzyknęła Rozmaryna, która miała tak duże poczucie humoru, że czasem było go za dużo na jedno małe przedszkole.

 Skrzaty postały jeszcze trochę na placu zabaw, ale Kalina nie wróciła więc poszły na obiad. A po obiedzie Kalina stanęła na krześle i zawołała:

 – Sensacja! Rewelacja! Tylko u mnie! Kim jest tajemnicza dziewczynka”

 Wszyscy otoczyli ją kołem i czekali, wstrzymując oddech. W końcu Tymek doszedł
do wniosku, że nie może tak długo nie oddychać i spytał:

 – No więc, kim?

 – A skąd ja to mam wiedzieć? – spytała Kalina normalnym głosem. – Też jej nie widziałam. Alee… Wiem, że ma na imię Noni!

 – To dziwne – powiedział Tymek. – Bo ci z innych krajów są zawsze dziwni! – oznajmił Szafranek z wielką pewnością siebie.

 – To ty znasz skrzaty z innych krajów? – spytał Niedośpiałek z szacunkiem.

 – No… w sumie nie. – powiedział Szafranek z mniejszą pewnością siebie. – Ale wujek mi opowiadał, więc to prawie tak, jakbym znal.

 Po podwieczorku pani kazał usiąść wszystkim
w kółeczku.

 – Kochane skrzaty – oznajmiła pani uroczyście. – Mam dla was sensacyjną wiadomość: w poniedziałek przyjdzie tu nowa koleżanka.

 – To proszę pani, nie jest już żadna sensacja – oznajmiła Kalina. – My już wiemy o tej nowej koleżance, co ma na imię Noni, jest z innego kraju
i jej tu nie chcemy, bo jest dziwna!
To pewna wiadomość, bo wujek Szafranek tak powiedział.

 – Czy wujek Szafranka zna Noni? – spytała pani.

 – Nie, ale widział kiedyś obrazek skrzata z innego kraju, a to prawie to samo – wyjaśnił Franek.

 Pani przez chwilę siedziała z bardzo dziwną miną.

 – Czy moglibyście zaczekać, aż poznanie Noni? Może jest trochę inna, ale to przecież nic złego. Gdybyśmy wszyscy byli tacy sami, to by było okropnie nudno, prawda?

 Skrzaty nie były co do tego przekonane, ale przecież lubiły panią, obiecały jej,
że ostatecznie poczekają do poniedziałku.

 A nie było to łatwe, bo przez całą sobótkę i niedzielę na placu zabaw, w parku i w ogóle
na całej Polanie Małej słychać było głos Kaliny.

 – Sensacja! Rewelacja! Noni ma na nazwisko Mandarynka i mówi po mandaryńsku! Nie będziemy jej rozumieć!

 – Sensacja! Rewelacja! Noni jest pomarańczowa jak mandarynka, a nie zielona jak każdy normalny skrzat.

 – Sensacja! Rewelacja! Noni nie je leśników!
Dlatego w poniedziałek Tymek Lawendowski, który na ogół był bardzo rozsądnym skrzatem, oznajmił:

 – Nie, nie, nie i nie! Nie namówicie mnie na to! Do przedszkola przyjdzie jakaś straszna dziewczynka! Tak powiedziała Kalina! Rezygnuję z przedszkola i wybieram dom.
I co ty na to tato?

 – Ja na to, że powinniśmy zrezygnować z telewizji i wybrać Kalinę. – powiedział tata.

 – A ty synku pójdziesz do przedszkola i sam zdecydujesz, czy Noni jest straszna. Czy jeśli Kalina ci powie, że leśniki są niesmaczne to przestaniesz je jeść?

 – Nigdy! – oznajmił z mocą Tymek. 

 I jednak poszedł do przedszkola – bo przypomniał sobie, że w poniedziałeczki na obiad zawsze są leśniki.

 A przed przedszkolem zobaczył obcą dziewczynkę z mamusią.

 – Nie, nie, nie i nie! – płakała dziewczynka – Nie namówisz mnie na to! Tam będą jakieś dziwne skrzaty! One lubią leśniki!

 Dziewczynka wcale nie była pomarańczowa. No, może troszeczkę, ale było jej z tym bardzo do twarzy. Tymek powiedział, że to pewnie jest Noni. I że wcale nie mówi
po mandaryńsku. I że ma bardzo ładne oczy i w ogóle cała jest ładna i miła, tylko okropnie przestraszona. I że chętnie by się z nią zaprzyjaźnił, bo Noni – w przeciwieństwie do Róży – na pewno nie będzie mu zjadać leśników.

 – Wiesz co Noni – powiedział – najpierw nas poznaj, zanim zdecydujesz, czy jesteśmy dziwni. Może wyglądamy trochę inaczej, ale gdyby wszyscy byli tacy sami, to by było nudno, no nie? Noni zastanowiła się nad tym przez chwilę, pociągając nosem. Kiedy przestała płakać, wyglądała nawet jeszcze milej.

 – No, ostatecznie mogę – powiedziała niepewnie. – Ale leśników nie zje. Nie, nie i nie! Nie namówicie mnie!

 – Ostatecznie mogę zjeść twoje leśniki. Tylko dla ciebie. – oznajmił Tymek.

 I razem poszli do przedszkola. Tymek zjadł Leśniki Noni (i swoje), a skrzaty uznały,
że choć Noni jest trochę dziwna, to jest dziwna w całkiem fajny sposób. I wszyscy byli zadowoleni. No, może z wyjątkiem Róży, która chciała zjeść leśnika Tymka, ale to już inna historia.